

*Ks. Kazimierz Obrycki*  
(tłumaczenie i opracowanie)

MEMORIAL OROZJUSZA, KAPŁANA HISZPAŃSKIEGO, DO ŚW.  
AUGUSTYNA, BISKUPA HIPPONY W SPRAWIE BŁĘDÓW  
PRYSCYLIAN I ORYGENISTÓW.

**I. Wstęp**

1. Wydarzenia historyczne

Półwysep Iberyjski od dawna był miejscem walk i niepokojów społecznych. Z Nowej Kartaginy – bo tak nazywano Hiszpanie po przyłączeniu do Kartaginy – Hannibal wyruszył na czele wielkiej armii, w której były słynne słonie bojowe, by w 218 roku przed Chr. po przejściu przez Pireneje, Galię i Alpy dotrzeć do Italii i tam prowadzić walkę z wojskami Rzymu, zwaną drugą wojną punicką<sup>1</sup> Również w czasie wojny domowej pomiędzy Cezarem i Pompejuszem, w latach 49-45 przed Chr., Hiszpania stała się areną zmagania wojsk Cezara ze zwolennikami Pompejusza; tam właśnie, w bitwie pod Mudą (45 r. przed Chr.) Cezar ostatecznie rozgromił swoich przeciwników – do których przyłączyli się mieszkańcy Luzytanii i Celtyberowie – i zakończył okres wojen domowych w Rzymie<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Por. J. WOLSKI, *Historia powszechna Starożytność*, PWN Warszawa 1994, 312 nn.

<sup>2</sup> Por. tamże, 375 nn.

## A. Wędrowki ludów

W czasie wędrówek ludów Półwysep Iberyjski stał się kuszącym kąsem dla hord barbarzyńców wędrujących z północnego wschodu. Po przeprawie przez Ren w 406 roku germańscy barbarzyńcy, do których należeli Wandalowie, Alanowie i Swebowie, najpierw zajęli Galię, docierając aż do Pirenejów<sup>3</sup> Następnie po trzech latach pustoszenia tych ziem skierowali się do Hiszpanii i przez dwa lata okupowali te tereny. Po zawarciu przymierza z cesarzem rzymskim Konstanssem w 409 roku przyjęli status narodów sprzymierzonych (*foederati*). Jednak tylko Swebowie osiedlili się na stałe w Hiszpanii, natomiast Wandalowie i Alanowie pozostali na Półwyspie Iberyjskim jedynie przez 20 lat (od 409 do 429 r.)<sup>4</sup> Wandalowie za panowania Gejzeryka opuścili Hiszpanię i udali się do Afryki w poszukiwaniu żyzniejszych terenów. W między czasie (416-418) na ziemiach Hiszpanii pojawili się Wizygoci pod wodzą króla Walli, którzy na polecenie Rzymian prowadzili walki przeciwko Alanom i Salingom. Wizygoci po dwóch latach walk, zakończonych ich klęską, zostali odwołani przez Rzymian i powrócili do Galii, gdzie otrzymali stałe siedziby<sup>5</sup> Ta sytuacja zmusiła ludność rzymskich prowincji Hiszpanii do szukania modus vivendi z barbarzyńcami.

## B. Pryscylian i pryscylianie

Prawie w tym samym czasie – w drugiej połowie IV wieku – Hiszpania przeżyła duży wstrząs religijno-społeczny. Powodem była działalność niejakiego Pryscyliana, który w 373 r. pojawił się w południowej Hiszpanii<sup>6</sup> Stworzył on nowy ruch religijno-ascetyczny, który był sprzeczny z nauką Kościoła i podważał zasady chrześcijańskiego życia. Szybko rozszerzył się przede wszystkim w północnej Hiszpanii (Gallecja) i południowej Francji (Akwitania), obejmując świeckich i duchownych; do zwolenników Pryscyliana

<sup>3</sup> Por. L. PIOTROWICZ, *Dzieje rzymskie*, Warszawa 1934, 844-851; J. DANIELOU, H. I. MARROU, *Historia Kościoła*, t.1, IW Pax Warszawa 1984, 304 nn.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat M. MACZYŃSKA, *Wędrowki ludów*, PWN Warszawa 1996, 145 nn.

<sup>5</sup> Por. tamże, 145.

<sup>6</sup> Por. G. BARDY, *Priscillien*, w: DThC 13 A (1936), 391-394; JOS. MARTIN, *Priscillian*, w: LThK 8 (1963), 768-769; J. A. DAVIDS, *De Orosio et sancto Augustino priscillianistarum adversariis commentatio historica et philologica*, Haag 1930, 29-90.

przyłączyło się też wielu duchownych, a nawet biskupów. Kościół od samego początku uważał ten ruch za herezję, oskarżając go o manicheizm (negowali oni bowiem realność narodzin i ludzkiej postaci Chrystusa; świat widzialny uważali za dzieło demiurga, pierwiastek zła) i gnostycyzm (przyjmowali istnienie eonów będących emanacją boskiej natury); pryscylianom zarzucano liczne odstępstwa od nakazów Kościoła (zabraniali spożywania mięsa; nakazywali post w niedziele; opuszczali kościoły podczas Wielkiego Postu)<sup>7</sup>

Po raz pierwszy potępiono pryscylian na synodzie w Saragossie w 380 r. Wtedy to Pryscylian i jego zwolennicy nie uznali tego wyroku, a nawet podjęli gwałtowną walkę z katolickimi przeciwnikami, których popierał cesarz Gracjan. Dzięki poparciu sprzyjających biskupów hiszpańskich Pryscylian został wtedy wybrany biskupem Avila. Wkrótce Maksym uzurpator zwołał synod w Bordeaux (384 r.), by rozstrzygnąć spory katolików i pryscylian. Jednak pryscylianie odwołali swój udział w obradach synodu. Mimo nieobecności oskarżono ich o heretyckie poglądy i magiczne praktyki, a samego Pryscyliana ekskomunikowano i siłą sprowadzono do Trewiru, gdzie przebywał uzurpator Maksym. W styczniu 385 roku, w Trewirze, dokonał się sąd nad pryscylianami, którym zarzucono uprawianie magii i niemoralne praktyki; wymuszono też na nich przyznanie się do błędów doktrynalnych. W końcu uwięziono i skazano na śmierć Pryscyliana i sześciu jego towarzyszy. Samo stracenie Pryscyliana i jego zwolenników nie spotkało się z aprobatą tak papieża Syrycjusza, jak też św. Ambrożego, biskupa Mediolanu, czy św. Marcina, biskupa Tours, chociaż wyraźnie dostrzegano niebezpieczeństwo herezji w jego poglądach<sup>8</sup>

Po upadku Maksyma (388 r.) pryscylianie powrócili do Hiszpanii i przez kilka lat mogli tam swobodnie działać. Wtedy to do grobu Pryscyliana zaczęły przybywać pielgrzymki, a jemu oddawano cześć jako męczennikowi; ze szczególnym szacunkiem były przechowywane i odczytywane jego pisma. Centrum działalności pryscylian była rzymska prowincja Gallecja, w której wiara katolicka została wystawiona na największą próbę.

Synod w Toledo (400 r.) zajął się zagadnieniem czystości i jedności wiary w Kościele hiszpańskim; wtedy też dzięki interwencji

<sup>7</sup> Por. G. BARDY, art. cyt., 396,399.

<sup>8</sup> Por. J. DANIELOU, H. I. MARROU, dz. cyt., 225; G. BARDY, art. cyt., 391-394; JOS. MARTIN, art. cyt., 768-769.

papieża Anastazego i Simplicjana, biskupa Mediolanu, powrócili do jedności z Kościołem liczni biskupi pryscylianscy. Mimo to pryscylianizm nie zniknął całkowicie z Hiszpanii; w następnych stuleciach toczono tam ciężkie boje z pryscylianami na tematy dogmatyczne i moralne. Ostatecznie doktryna pryscylian została potępiona jako heretycka na zwołanym przez papieża Leona Włókiego synodzie w Brakarze (563 r.), gdzie sporządzono 17 anatematyzmów skierowanych przeciwko różnym ich tezom<sup>9</sup> Pryscylianizm jako zorganizowana sekta przestał istnieć pod koniec VI wieku.

## 2. Okoliczności powstania memoriału Orozjusza

W tym burzliwym czasie, kiedy Hiszpania z jednej strony była okupowana przez barbarzyńców, z drugiej zaś pryscylianizm siał tam zamęt i niepokój wewnątrz Kościoła, Orozjusz, hiszpański duchowny pochodzący z Bragi (prowincja Gallecja), przybył w 414 roku do Afryki i spotkał się z Augustynem, biskupem Hippony<sup>10</sup> Powodem jego podróży były przede wszystkim problemy religijne Kościoła w Gallecji. Orozjusz przekazał Augustynowi, uznanemu już za autorytet kościelny, memoriał dotyczący błędów pryscylian i orygenistów oraz poprosił go o rozstrzygnięcie problemów doktrynalnych, z którymi Hiszpanie nie mogli sobie poradzić. Nie można też wykluczyć, że podróż Orozjusza do Afryki spowodowana była inwazją Wanadalów na Hiszpanię, lub przynajmniej przez nią przyśpieszona, bo – jak autor sam stwierdza – musiał przed barbarzyńcami uciekać z ojczyzny<sup>11</sup>

### A. Problemy doktrynalne

Orozjusz przekazał Augustynowi opracowany na piśmie memoriał, zatytułowany: „*Commonitorium de errore Priscillianistarum et Origenistarum*”, w którym przedstawił trudności i problemy niepokojące wtedy ziemie hiszpańskie. Pismo to zostało sporządzone

<sup>9</sup> Por. G. BARDY, art. cyt., 395.

<sup>10</sup> Por. K. OBRYCKI, *Życie i działalność literacka Orozjusza*, Vox Patrum 7(1987) z. 12-13, 307-315.

<sup>11</sup> Por. A. LIPPOLD, *Introduzione*, w: *Orosio, Le storie contro i pagani*, Milano 1976, s. XX-XXI.

jeszcze przed wyjazdem do Afryki, a więc przed rokiem 415, i było – jak się wydaje – oficjalnym stanowiskiem Kościoła w hiszpańskiej Gallecji.

Jakie zatem problemy doktrynalne nękały Kościół w tej prowincji? Ważnym zagadnieniem dla Kościoła w Hiszpanii, i zarazem trudnym do rozwiązania – bo ta prawda nie była jeszcze wtedy przez magisterium Kościoła zdefiniowana – było pochodzenie duszy<sup>12</sup>. Pryscylian dawał własne rozwiązanie tego problemu, przyjmując przy tym twierdzenia, które w swej istocie były przesiąknięte manicheizmem. Orozjusz przedstawia w swym piśmie zestaw podstawowych idei Pryscyliana, które wynikają z dualizmu metafizycznego manichejczków; a to prowadzi do wiary w konsubstancjację duszy ludzkiej i Boga (2,1-4). Ponadto Orojusz oskarżył Pryscyliana o inne błędy, jak odrzucenie Starego Testamentu, fatalizm, negowanie istnienia trzech osób Trójcy Świętej (2,5-9).

Odpowiedzi na te błędne twierdzenia pryscylian, Kościół hiszpański postanowił odnaleźć w znanych ośrodkach teologicznych. Stąd wysłano z Hiszpanii dwóch mężów, obaj o imieniu Awitus, by zgromadzić argumenty przeciw tym twierdzeniom: jednego do Rzymu, który sprowadził pisma Mariusza Wiktoryna; drugiego do Jerozolimy, który przywiózł pisma Orygenesza. Zostały one na ogół dobrze przyjęte w Kościele hiszpańskim. Powstało uznanie dla uczonego aleksandryjskiego; pozytywnie bowiem przyjęto jego naukę o Trójcy Świętej, czy o dziele stworzenia. Jednakże niektóre twierdzenia Orygenesza spowodowały zamieszanie doktrynalne w Kościele hiszpańskim.

Zakwestionowano bowiem wtedy – zdaniem Orojusza – niektóre tezy Orygenesza, stawiając je na równi z błędami pryscylian (3,1-18). Zastrzeżenie wysunięto co do poglądu Aleksandryjczyka o tym, że dusza została stworzona z niczego (*ex nihilo*). Wysuwano także zarzuty tak Orygenesowi, jak też św. Bazylemu, że przyjmują istnienie świata zawsze w mądrości Bożej, zanim ten zaczął widzialnie istnieć. Ponadto nie godzono się z teoriami rozwiniętymi przez Orygenesza o wspólnym pochodzeniu duchów, aniołów, dusz ludzkich i demonów; jak też i o tym, że świat jest miejscem ekspiacji dla dusz ludzkich; o naturze i trwaniu ognia piekielnego; o apokatastazie, rozciągniętej aż do

---

<sup>12</sup> Por. J. A. DAVIDS, dz. cyt., 91-177.

samego diabła. W końcu, z niepokojem przyjęto niektóre twierdzenia Orygenesusa o naturze ciała Jezusa, czy też o strukturze gwiazd<sup>13</sup>

## B. Cel memoriału Orozjusza

W takiej sytuacji Kościół hiszpański, za pośrednictwem Orozjusza, zwrócił się z prośbą o pomoc do Augustyna, biskupa Hippony, który był uznawany za wyrocznie chrześcijaństwa na Zachodzie. Powszechnie sądzono, że tylko on może dać właściwą odpowiedź na wszystkie te zagadnienia – tak związane z doktryną Pryscyliana, jak też z tezami Orygenesusa. Dlatego też Orozjusz, przedstawiciel Kościoła w Gallecji, przybył w 414 roku, a może nieco wcześniej, do Augustyna, biskupa Hippony, z gotowym pismem w tej sprawie. Augustyn przyjął Orozjusza życzliwie i przyjaźnie – jak dowiadujemy się z korespondencji Augustyna z Hieronimem – i potraktował go jak współbrata w wierze, towarzysza w kapłaństwie i swego syna; wysoko też ocenił jego zdolności i zalety umysłu<sup>14</sup>. Można więc założyć, że ze zrozumieniem został przyjęty jego memoriał dotyczący błędów doktrynalnych, które niepokoiły wtedy Kościół w Gallecji. Dowodem jest odpowiedź Augustyna: „*Ad Orosium contra Priscillianistas et Origenistas*”, napisana już w 415 roku<sup>15</sup>, jak też liczne wzmianki o tej sprawie w innych pismach<sup>16</sup>.

Ponadto Augustyn wykorzystał pobyt Orozjusza, by zapoznać go z Hieronimem, także wielkim autorytetem chrześcijaństwa na Zachodzie. Dlatego też biskup Hippony posłał kapłana hiszpańskiego do Palestyny, by tam spotkał się z Hieronimem – przebywał bowiem w klasztorze w Betlejem – i przedyskutował z nim swoje trudności doktrynalne. Dotyczyły one przede wszystkim zagadnienia pochodzenia duszy ludzkiej, o czym świadczy list Augustyna, przesłany przez Orozjusza Hieronimowi, jak też odpowiedź Hieronima, przesłana również przez Orozjusza Augustynowi – a pochodzenie duszy było ważnym elementem w walce z błędami pryscylian i orygenistów<sup>17</sup>.

Po powrocie z Palestyny i po krótkim pobycie w Hipponie, Orojusz udał się do Gallecji, by przekazać miejscowemu Kościołowi

<sup>13</sup> Por. tamże, 178-246.

<sup>14</sup> Por. AUGUSTINUS, *Epistula 166 et 167* (CSEL 44, 545-585 i 586-609).

<sup>15</sup> PL 42, 668-678.

<sup>16</sup> Por. J. A. DAVIDS, dz. cyt., 247-285.

<sup>17</sup> Por. *Epistula 166 (De origine animae)*; Augustyn przesłał też Hieronimowi inny list: *Epistula 167 (De sententia Jacobi Apostoli)*.

ważne wskazania i rady w walce z błędami pryscylian i orygenistów. Chociaż bliżej nieokreślone przeszkody na początku 417 roku uniemożliwiły Orozjuszowi dotarcie do ojczyzny – wylądował jedynie na Minorce, skąd powrócił do Afryki<sup>18</sup> – wszystkie pisma, przeznaczone dla Kościoła w Gallecji, wraz z relikwiami św. Szczepana, z pewnością bez przeszkód znalazły się w Hiszpanii. Za prawdopodobną można przyjąć i tę wiadomość, że Orozjusz udał się wtedy na Baleary, by tam spotkać się z Konsencjuszem, znanym oponentem pryscylian, i u niego zasięgnąć rady, jak skutecznie walczyć z tą groźną i niebezpieczną herezją<sup>19</sup>

Jakkolwiek nie są znane faktyczne osiągnięcia hiszpańskiego kapłana w walce z błędami pryscylian i orygenistów, jego memoriał trzeba jednak uznać – jak się wydaje – za ważne świadectwo zmagania Kościoła z tą herezją, jak też z błędami, które swe źródło miały w nauce Orygenesusa. Pismo to pozwala także odtworzyć w niektórych punktach twierdzenia pryscylian, które mimo najnowszych badań dzięki odkryciu 11 traktatów, przypisywanych Pryscylianowi (lub jego uczniom), nadal budzą wiele zastrzeżeń i wątpliwości<sup>20</sup>. Istnieje zatem potrzeba skonfrontowania oskarżeń wysuwanych w źródłach kościelnych z pismami Pryscyliana i jego uczniów. Tłumaczenie polskie memoriału Orozjusza wydaje się być krokiem na tej drodze, zwłaszcza że jest ono pierwsze w polskiej literaturze patrystycznej.

Przekładu „*Commonitorium de errore Priscillianistarum et Origenistarum*” Orozjusza dokonano na podstawie wydania CSEL 18, 151-157. Tekst ten znajduje się też w PL 31, 1211-1216 oraz PL 42, 665-670.

---

<sup>18</sup> Por. OROSIUS, *Historiae* 7,43,10-11. Również E. AMANN, *Orose*, w: DThC 11 B (1932), 1604.

<sup>19</sup> G. Segiu Vidal (*La carta enciclica del obispo Severo*, Palma de Mallorca 1937) wysuwa dwie hipotezy co do odwiedzin Minorki przez Orozjusza w drodze powrotnej do Hiszpanii: uciekł tam ze strachu przed Wandalami, lub też schronił się przed burzą, którą spotkał 12 mil od Cieśniny Gibraltarskiej. Możliwy jest też inny powód, a mianowicie spotkanie z Konsencjuszem, znanym przeciwnikiem pryscylian, który tam wtedy przebywał.

<sup>20</sup> Por. G. Bardy, dz. cyt., 394.

### 3. Bibliografia (wybór):

AMANN E., *Orose*, w: DThC 11 B (1932) 1602-1603.

BARDY G., *Priscillien*, w: DThC 13 A (1936) 391-400.

D'ALES A., *Priscillien et l'Espagne chrétienne à la fin du IV siècle*, Paris 1936

DAVIDS J.A., *De Orosio et s. Augustino Priscillianistarum adversiis commentatio historica et rethorica*, Haag 1930.

FRANZEN A., *Priscillianismus*, w: LThK 8 (1963) 770-772.

MARTIN JOS., *Priscilian*, w: LThK 8 (1963) 769-770.

SWP, *Orozjusz*, 294-296.

– *Pryscylian*, 338-341.

## PRZESTROGA PRZED BŁĘDEM PRYSCYLIAN I ORYGENISTÓW<sup>21</sup>.

Pismo Orozjusza skierowane do św. Augustyna.  
(Tekst źródłowy)

Najczcigodniejszemu Ojcu, biskupowi Augustynowi, przekazuje pozdrowienie Orozjusz.

1. 1. Wprawdzie już wcześniej dostarczyłem Waszej Wielebności wiadomości o tej sprawie<sup>22</sup> Lecz już wtedy myślałem, by także ofiarować Ci pismo ostrzegające dotyczące przedstawionego tematu. Wyczuwałem bowiem, że Ty właśnie jesteś duchowo przygotowany, by udzielić mi rady, jak rozstrzygnąć te trudności<sup>23</sup>, które z konieczności omawiałem z innymi. 2. Ale chociaż biskupi Eutropiusz i Paweł<sup>24</sup>, moi

<sup>21</sup> Wydanie PL 42,666 ma w tytule: „Consultatio sive commonitorium...” – „Zachęta lub przestroga...”

<sup>22</sup> Nie wiemy o wcześniejszych kontaktach Orozjusza z św. Augustynem. Być może chodziło tu o przekazy innych – o czym wspomina dalej w tym piśmie.

<sup>23</sup> Św. Augustyn dał się już poznać w świecie katolickim jako żarliwy obrońca wiary; z powodzeniem występował przeciwko manichejczykom, skutecznie też włączył się w walkę ze schizmą donatystów, doprowadzając do edyktu zjednoczeniowego Kościoła afrykańskiego (412 r.).

<sup>24</sup> Biskupi Eutropiusz i Paweł są adresatami pisma św. Augustyna: „*De perfectione iustitiae hominis*”, napisanego w 416 r. Bliższych wiadomości o nich nie ma.



przełożeni, a twoi synowie, poruszeni takim samym pragnieniem zbawienia wszystkich, jak ja, twój syn, wydali już pismo ostrzegające przed niektórymi herezjami<sup>25</sup>, jednak nie wszystkie herezje w nim określili. Dlatego uznałem za konieczne, żeby pośpiesznie wydobyć z ukrycia i zebrać w jedno miejsce wszystkie drzewa zatracenia razem z ich korzeniami i gałęziami, i wystawić je na zapalający ogień twego ducha<sup>26</sup>, abyś ty, dokładnie obejrzawszy cały stos i rozpoznawszy jego niegodziwości, spróbował wszystko przebadać i ocenić, jak można uporządkować i doprowadzić do cnoty.

3. Jedynie ty, najczcigodniejszy Ojczy, potrafisz wyrwać zgubne rośliny lub obce sadzonki<sup>27</sup>, jak też rzucić dla nas prawdziwe ziarno<sup>28</sup>, które my pragniemy nawadniać wodą z twoich źródeł<sup>29</sup> 4. Biorę na świadka Boga i z nadzieją oczekuję wzrostu twego dzieła. Ziemia ta, która teraz przynosi niewdzięczne owoce, bo przedtem nie była szczerze uprawiana<sup>30</sup> gdybyś ją nawiedził, by obdarzyć mnie ową manną, która została tam złożona, i by nią całkowicie wypełnić<sup>31</sup> – zapewne kiedyś okazałaby chętniej swoją urodzajność, wydając coraz obfitsze owoce aż do stokrotnego<sup>32</sup>

5. Przez ciebie – powiadam – przez ciebie, święty Ojczy, niech Pan, Bóg nasz, naprawi słowem tych, których oczyścił mieczem<sup>33</sup> 6. Z

<sup>25</sup> Znane jest dzieło Filastriusza, biskupa Brescji (+ 387), pt. „*De haeresibus*”, w którym wymienia 28 herezji; Pryscylia i jego zwolenników uważał za heretyków – por. G. BARDY, art. cyt., 397.

<sup>26</sup> Pismo św. mówi często o spalaniu w ogniu – por. Mt 3,10-12 (spalenie plew); 13,24-30 (przypowieść o chwaście); 13,47-50 (przypowieść o sieci) itd. „Ogień” w Starym Testamencie symbolizuje oczyszczenie sumień – por. Syr 2,5; Iz 1,25; Za 13,9; Ml 3,2 n.

<sup>27</sup> Por. Mt 13,24-30. 36-43.

<sup>28</sup> Por. Mt 13,1-23.

<sup>29</sup> Por. Ap 7,17.

<sup>30</sup> Por. Pwp 28,38-42.

<sup>31</sup> Porównanie z manną nie jest tutaj całkiem jasne. Być może chodziło Orozjuszowi o porównanie manny ze słowem Bożym, które jest darem Bożym dla człowieka podczas ziemskiej wędrówki, tak jak manna stanowiła w Starym Testamencie posiłek Izraela w czasie wędrówki przez pustynię (por. Wj 16,9-35).

<sup>32</sup> Por. Mt 13,18-23.

<sup>33</sup> W 406 r. hordy barbarzyńskie Germanów przeszły Ren i zajęły Galię, docierając aż do Pirenejów. W kolejnych latach Hiszpanię zajęły najpierw Wandalowie, a później Wizygoci – sam Orozjusz przyspieszył z tego powodu swą podróż do Afryki (por. *Hist.* 3,20,6-7; 5,2,1). Z drugiej strony Pryscylia rozpoczął ok. 370 r. głosić swoją naukę w Hiszpanii (Kordowa, Merida); wokół niego zgromadziło się wiele kobiet, duchownych, a nawet biskupów (Instancjusz i Salwian).

interwencji Boga zostałem do ciebie posłany; dzięki Niemu pokładam nadzieję w tobie, ilekroć rozważam, jak doszło do tego, że tu przybyłem<sup>34</sup> 7. Teraz dopiero rozpoznaję, dlaczego przybyłem do ciebie; bez chęci, bez potrzeby, bez zgody wyruszyłem z ojczyzny. Byłem gnany jakąś tajemną siłą, aż dostałem się na wybrzeża tej ziemi<sup>35</sup> 8. Tu wreszcie wszystko pojąłem i zrozumiałem; miałem bowiem polecenie, by przybyć do ciebie<sup>36</sup> 9. Nie możesz mnie uznać bezwstydnym, jeśli przyjmujesz mnie jako tego, którego pragniesz poznać<sup>37</sup> 10. Uczyń mnie odpowiednim kupcem, szukającym perły<sup>38</sup> dla swojej umiłowanej Pani<sup>39</sup>, a nie czyn, żebym powracał jak zbiegły sługa po roztrwonieniu majątku<sup>40</sup>

11. Dotkliwiej poszarпали nas źli nauczyciele niż najokrutniejsi wrogowie<sup>41</sup> 12. Teraz my wyjawiamy obrazę, a ty zadbasz o karę; z pomocą Pana ofiaruj nam też lekarstwo, bo to nam jedynie pozostało. 13. Krótka więc ukazę ci i to, co już nabrało siły, choć wcześniej źle zostało zasadzone, i to, co stało się bardzo silne, mimo że później gorzej było zaszczerpione<sup>42</sup>

2. 1. To właśnie Pryscylian był mężem nieszczęśliwszym niż manichejczycy<sup>43</sup>, gdyż swoją herezję wzmocnił ponadto argumentami

<sup>34</sup> Nie całkiem jasny jest powód podróży Orozjusza do Afryki: czy były to problemy doktrynalno-duszpasterskie w Kościele hiszpańskim, czy raczej pragnienie spotkania się z znanym biskupem Hippony – por. AUGUSTINUS, *Epist.* 166,1,2 oraz E. CORSINI, *Introduzione alla „Storia” di Orosio*, Torino 1968, 9 nn.

<sup>35</sup> A. Lippold (*Introduzione*, w: *Orosio, Le storie contro i pagani*, Molano 1976, s.XX-XXI) twierdzi, że Orozjusz od dawna planował podróż do Afryki, a inwazja Wandalów na Hiszpanię jedynie ją przyspieszyła.

<sup>36</sup> Z tych słów można wyciągnąć wniosek, że św. Augustyn został Orozjuszowi przez kogoś polecony; być może byli to biskupi Eutropiusz i Paweł, którzy wcześniej są wymienieni jako synowie św. Augustyna.

<sup>37</sup> Spotkanie Orozjusza ze św. Augustynem okazało się korzystne dla obu; por. AUGUSTINUS, *Epist.* 166, 1,2; 169,2.

<sup>38</sup> Por. Mt 13,44-46.

<sup>39</sup> Niektóre kodeksy mają lekcję: „ad dilectum dominum meum” – co odnosiłoby się do Jezusa Chrystusa; wersja zaś: „ad dilectam dominam meam” odnosi się Kościół.

<sup>40</sup> Por. Łk 15,11-32.

<sup>41</sup> Orozjusz porównał skutki działalności Pryscyliana w Hiszpanii ze stratami, jakie wyrządził tam najazd Germanów.

<sup>42</sup> Por. Mt 13,31-35.

<sup>43</sup> W nauce Pryscyliana rozpoznano herezję manichejczków; głosił on podobnie dualizm metafizyczny, zakazał zawierania małżeństw i wprowadził jako zasadę życia

ze Starego Testamentu<sup>44</sup> On to uczył, że dusza, która przez Boga została zrodzona, wychodzi z jakiejś komory. Następnie jawnie oświadcza przed Bogiem, że ma zamiar podjąć walkę - do czego też zachęcają i nakłaniają ją aniołowie. Z kolei zstępując przez jakieś kręgi zostaje pochwycona przez złe władze i zgodnie z wolą zwycięskiego przywódcy jest wtrącana w różne ciała, a przy każdym wtrąceniu zostaje z nią spisany cyrograf<sup>45</sup> 2. Stąd też Pryscylian utrzymywał, że w tej sprawie ma bardzo duże znaczenie astrologia<sup>46</sup>; twierdził bowiem, że Chrystus rozwiązał ów cyrograf duszy i swoją męką przybił go do krzyża – jak sam mówi o tym w jakimś swoim liście: „To jest pierwsza mądrość – rozumieć naturę boskich mocy i uporządkowanie ciała w obrazach dusz. 3. W tej mądrości – jak się wydaje – związane jest niebo i ziemia, a wszystkie władze świata, jawiącego się ograniczonym, górują nad uporządkowaniem świętych. 4. A pierwszy krąg Boga i Boski cyrograf dusz, które mają być posłane w ciała – został on utworzony właśnie za zgodą aniołów i wszystkich dusz – trzymają patriarchowie, którzy posiadają go wbrew dziełu zewnętrznej służby wojennej”, i dalsze słowa<sup>47</sup>

5. Pryscylian zaś przekazał, że imiona patriarchów są członkami duszy; i tak, że Ruben jest w głowie, Juda w piersi, Lewi w sercu, Benjamin w biodrach; i tym podobne<sup>48</sup> 6. Przeciwnie zaś, w członkach ciała – jego zdaniem – są umieszczone znaki nieba, to jest: baran w głowie, byk w szyi, bliźnięta w ramionach, rak w piersiach, itd<sup>49</sup> Mocno upierał się przy tym, że z owych znaków wyszły wieczne

---

surowy ascetyzm (patrz: anatematyzmy synodu w Bradze) – por. G. Bardy, art. cyt., 394 nn.

<sup>44</sup> Wśród pism Pryscyliana znajduje się wiele dzieł egzegetycznych poświęconych księgom Starego Testamentu – por. G. BARDY, art. cyt., 394.

<sup>45</sup> Zagadnienie pochodzenia duszy ludzkiej nie było w tym czasie jeszcze rozstrzygnięte przez Magisterium Kościoła. Pryscylian podejmując się rozwiązania tego problemu posłużył się argumentami zaczerpniętymi z doktryny manichejczyków – por. E. AMANN, art. cyt., 1603-1605.

<sup>46</sup> Orozjusz oskarżał Pryscyliana o fatalizm astrologiczny, który polegał na całkowitej zależności duszy od praw gwiazd. Potwierdza to związki Pryscyliana z manichejczykami, którzy duszę i ciało uznawali za dwa sobie przeciwstawne pierwiastki.

<sup>47</sup> Fragment cytowanego listu Pryscyliana pochodzi z bliżej nam nieznanego jego pisma.

<sup>48</sup> Jest to przykład wzmocnienia doktryny manichejczyków argumentami wziętymi ze Starego Testamentu.

<sup>49</sup> To z kolei jest przykładem wykorzystania przez Pryscyliana astrologii – por. J. A. DAVIDS, dz. cyt., 178 nn.

ciemności i władca świata. A tezę swą potwierdził takimi słowami z jakiejś księgi, która zwie się „*Memoria apostolorum*” (*Pamięć apostołów*)<sup>50</sup>; w tej księdze uczniowie – jak się wydaje – na osobności pytają Zbawiciela, a On im odpowiada. Ze słów zawartych w przypowieści ewangelicznej: „*Wyszedł siewca, aby siać swoje ziarno*”<sup>51</sup> – jego zdaniem – nie wynika, iż był to dobry siewca. Dalej Pryscylian mówi, że gdyby siewca był dobry, nie byłby niedbały, nie rzucałby nasion ani blisko drogi, ani na miejsce skaliste, ani na ugór<sup>52</sup> Przyjmuje zatem takie rozumienie tych słów: siewcą jest właśnie ten, kto rozrzuca pochwycone dusze w takie ciała, jakie chce.

7. W tej samej zaś księdze wiele powiedziano o księciu istot wodnych i księciu ognia. Jednakże Pryscylian zakładał, że wszystkie dobre rzeczy na tym świecie dokonuje umiejętność Boga, nie zaś Jego moc. 8. Stąd twierdził, że światłem jest jakaś dziewica, którą Bóg – kiedy chce dać ludziom deszcz – pokazuje księciu istot wodnych. Gdy ten pragnie ją pochwycić, ze wzruszenia się poci i wywołuje deszcz; a oszukany przez nią, wzbudza swoim rykiem grzmoty<sup>53</sup> 9. O Trójcy zaś mówił jedynie w jednym miejscu: twierdził, że istnieje jedność, która nie ma żadnego imienia, ani żadnej właściwości; i przy tym dodał, że Ojciec, Syn i Duch Święty – gdy usunie się spójnik „i” – są jednym Chrystusem<sup>54</sup>

3. 1. Wtedy dwaj moi ziomkowie, jeden i drugi o imieniu Awitus<sup>55</sup>, kiedy już prawda sama przez się obnażyła tak szpetne zamieszanie, obaj udali się w obce strony. 2. Albowiem jeden wyruszył do Jerozolimy, a drugi do Rzymu. 3. Obaj też powrócili do kraju – wtedy jeden przekazał pisma Orygenesza, drugi zaś Wiktoryna<sup>56</sup>: z tych

<sup>50</sup> Pismo Pryscyliana „*Memoria apostolorum*” nie znajduje się w wykazie dzieł uznanych – por. G. Bardy, art. cyt., 294. J. A. DAVIDS, dz. cyt., 243-244.

<sup>51</sup> Mt 13,3.

<sup>52</sup> Por. Mt 13,3 - 9.

<sup>53</sup> Jest to jedna z astrologicznych tez Pryscyliana.

<sup>54</sup> Por. G. BARDY, art. cyt., 296 – błędy trynitarne Pryscyliana.

<sup>55</sup> Znany jest Awitus z Bragi (+418), który według Gennadiusza (*De viris illustribus*, 47) był w Jerozolimie; tam też przetłumaczył list kapłana Lucjana o odnalezieniu relikwii św. Szczepana i przesłał go do Hiszpanii przez Orozjusza. O innym Awitusie nie ma bliższych danych – z pisma Orozjusza wynika, że ten z kolei udał się do Rzymu.

<sup>56</sup> Mariusz Wiktoryn (ok. 300 - 363 r.), retor nawrócony na wiarę chrześcijańską był autorem wielu dzieł, które mają ogromne znaczenie dla dziejów kultury zachodniej. Jego pisma teologiczne, a raczej filozoficzne, są bardzo wymownym przykładem

dwóch drugi ustępował pierwszemu; Pryscylia jednak obaj potępili<sup>57</sup> 4. Wiktoryna mało znaliśmy, ponieważ było to jeszcze niemal przed wydaniem jego pisma; a zwolennik Wiktoryna ustąpił pierwszeństwa Orygenesowi. 5. Wspomniani ziomkowie zaczęli wyklądać liczne wspaniałe myśli Orygenesesa, które przy najmniejszej sposobności sama prawda podważała.

6. Wtedy poznaliśmy niemalże zdrową naukę o Trójcy, jak też to, że wszystko, co zostało stworzone, zostało przez Boga stworzone, i że wszystkie rzeczy były bardzo dobre i zostały stworzone z niczego. Z kolei poznaliśmy i to, że rozwiązania Pisma św. są całkowicie rozsądne. 7. Wszystkie te twierdzenia natychmiast mędrcy przyjęli po rzetelnym oczyszczeniu z dawnych błędów. 8. Pozostało jedynie zastrzeżenie co do tezy o stworzeniu z niczego<sup>58</sup> 9. Choć przekonano nas do wiary w to, że jest dusza, jednak nie daliśmy się nakłonić do tego, by uwierzyć, że została stworzona z niczego – jako że przeciwnicy twierdzili, że wola nie może powstać z niczego. 10. Taki stan trwa prawie aż do tej pory.

11. Owi zaś dwaj wysłannicy o imieniu Awitus, a z nimi święty Bazyli Grek<sup>59</sup>, którzy z całą szczerością tak właśnie nauczali, przekazali pewne twierdzenia z ksiąg samego Orygenesesa, ale – jak teraz pojmuję – były one nieprawidłowe<sup>60</sup> 12. Jako pierwsze ze wszystkich podali to twierdzenie, że zanim rzeczy stworzone się pojawiły, zawsze pozostawały jako stworzone w mądrości Bożej; wyrażając je w takich słowach: „Bóg bowiem cokolwiek stworzył, nie zaczął stwarzać przez

---

refleksji nad Objawieniem – por. MARIUSZ WIKTORYN, *Dzieła egzegetyczne*, ŻMT 13 (1999).

<sup>57</sup> Pisma Orygenesesa i Mariusza Wiktoryna miały – jak można sądzić – pomóc w rozwiązaniu trudnego problemu pochodzenia duszy ludzkiej, a tym samym przyczynić się do obalenia fałszywej doktryny Pryscylia i jego zwolenników.

<sup>58</sup> Skoro Orygenes przyjmował, że wszystko zostało stworzone przez Boga z nicości (por. *O zasadach* II,1,4; IV,4,6-7; oraz wiele innych tekstów), konsekwentnie twierdził, że dusza stworzona przez Boga istniała wcześniej od ciała, przeznaczonego jej jako kara za popełniony grzech. W tym duchu nauczali też zwolennicy Pryscylia.

<sup>59</sup> Jest to św. Bazyli Wielki biskup Cezarei Kapadockiej (329-379), wybitny teolog, mówca, asceta i założyciel wspólnot monastycznych. Był autorem wielu dzieł teologicznych, przenikniętych tematyką moralną i ascetyczną. Bazyli Wielki – mimo pewnych sprzeciwów – dokonał razem z Grzegorzem z Nazjanzu wyboru pism Orygenesesa (*Philokalia*).

<sup>60</sup> Spory o ortodoksyjność Orygenesesa wybuchły już wkrótce po jego śmierci, a zwłaszcza gwałtownie poruszyły umysły ok. 400 r., gdy głównymi oponentami nauki Orygenesesa byli metropolita Epifaniusz z Salaminy i patriarcha Teofil z Aleksandrii. Pismo Orojusza jest świadectwem, że spór ten dotarł na przełomie IV/V wieku aż do Hiszpanii.

to, że stworzył”<sup>61</sup> 13. Z kolei ogłosili, że jeden początek i jedną substancję mają aniołowie, władze, moce, dusze i demony: i im wyznaczają miejsce stosowne do jakości zasług czy to archaniołowi, czy to duszy, czy to demonowi; argumentując takimi słowami: „Mniejsza wina zasługuje na wyższe miejsce”<sup>62</sup> 14. Świat został – według nich – dlatego stworzony na samym końcu, żeby się na nim oczyszczały dusze, które wcześniej zgrzeszyły<sup>63</sup>

15. Również głosili, że ogień nazywany wprawdzie wiecznym, którym grzesznicy są karani, nie jest ogniem prawdziwym, ani wiecznym – przy tym dodali, że ogniem nazywa się karę własnego sumienia<sup>64</sup> Według zaś etymologii greckiej, ogień jest wieczny (aeternus), a nie jest on nieprzerwany (perpetuus) – także po dołączeniu łacińskiego świadectwa. Ponieważ powiedziano: i „na wieczność”, i „na wieki wieków”<sup>65</sup>, niżej zatem postawiono pojęcie wieczności. Stąd też wszystkie dusze grzeszników – ich zdaniem – powrócą do jedności ciała Chrystusa po oczyszczeniu sumienia<sup>66</sup> 16. Próbowali też

<sup>61</sup> Najwcześniej (po śmierci Orygenes) Metody z Olimpu wystąpił przeciw hipotezie o preegzystencji dusz, eterycznym ciele po zmartwychwstaniu i odwieczności stworzenia; antagonistami orygenesowskich koncepcji byli w tym czasie też: Piotr z Aleksandrii – przeciw preegzystencji dusz – i Eustacjusz z Antiochii; por. H. CROUZEL, *Orygenes*, tłum. J. Margański, Wyd. Homini, Bydgoszcz 1996, 231 nn.

<sup>62</sup> Chodzi tu o orygenesowską preegzystencję dusz, według której wszystkie stworzenia rozumne – te, które następnie miały stać się aniołami, ludźmi, demonami – zostały stworzone w tym samym czasie jako stworzenia całkowicie sobie równe – por. H. CROUZEL, dz. cyt., 276 nn; 333 nn.

<sup>63</sup> Orygenes, przyjmując preegzystencję dusz, wysuwał też konsekwentnie hipotezę o nieuniknionej zależności między pierwotnym upadkiem a światem zmysłowo postrzegalnym; obie te hipotezy H. CROUZEL (dz. cyt., 286 nn) uważa za najłabsze strony Orygenesowskiej myśli.

<sup>64</sup> Orygenes rozróżniał ogień Boga, który ma wypełnić świat: jest on albo ogniem mistycznie oczyszczającym w tych, którzy zdali się na Boga, albo ogniem karzącym w grzesznikach. Ale pierwszy ogień jest straszny, gorszy od materialnego ognia – jest nim już uprzedzający, wewnętrzny ogień sądu. Por. ORYGENES, *Duch i ogień*, wybór tekstów i wprowadzenie H. Urs von Balthasar, przekład polski S. Kalinkowski, Wyd. M, Kraków 1995, 325-330; H. CROUZEL, dz. cyt., 324-327.

<sup>65</sup> Ps 9,6; według Wulgaty wiersz ten brzmi: „Increpasti gentes, et periit impius. Nomen eorum delesti in aeternum, et in saeculum saeculi”

<sup>66</sup> Niektóre wypowiedzi Orygenesusa mogą nasuwać myśl, że przyjmował on powszechność apokatastazy. Jednakże wiele innych wskazuje na coś przeciwnego. Można co najwyżej powiedzieć, że Orygenes żywił taką nadzieję, a reguła wiary co do powszechnego przywrócenia wszystkich rzeczy do ich pierwotnego stanu, czysto duchowego, nie była wówczas jeszcze precyzyjnie określona. Por. H. CROUZEL, dz. cyt., 341-352.

opracować tezę o diable, lecz nie byli w stanie tego dokonać. Jedynie z tego, że nie mogą w diable zginąć razem z substancją dobre czyny, wyciągali wniosek, że po całkowitym wypaleniu się jego złości, musi kiedyś być zbawiona także jego substancja<sup>67</sup>

17. O ciele Pana zaś przekazali takie twierdzenie: kiedy Syn Boży przyszedł już do nas po tylu tysiącach lat, nigdy wcześniej nie był bynajmniej beczynny, lecz zawsze przepowiadał odpuszczenie grzechów aniołom, mocom i wszystkim wyższym istotom<sup>68</sup>; On też przyjmował wtedy właściwości kształtu tych, których nawiedzał, a ciało Jego przemieniało się poprzez kolejne przyjęcia, aż stało się dotykalne. To właśnie ciało Pan zatrzymał dla siebie, chociaż je ograniczał i przy męce swojej, i przy zmartwychwstaniu, i także przy wniebowstąpieniu, aż w końcu doszedł do Ojca swego. Tak więc Pan nigdy nie odłożył od siebie ciała, ani też żadnym innym ciałem nie da się ograniczyć Boga królującego<sup>69</sup> 18. Również jako tezę głosili to, że stworzenie podlega zniszczeniu, nawet jeśli tego nie chce; takimi stworzeniami są: słońce, księżyc i gwiazdy. One nie są bynajmniej najprostszymi błyskawicami, lecz są rozumnymi mocami<sup>70</sup> A stan niewoli naraża je również na zepsucie, ze względu na Tego, który je poddał w nadziei<sup>71</sup>

4. 1. Przedstawiłem więc ten uciążliwy problem w krótkim zbiorze, jak tylko umiałem, byś po przebadaniu wszystkich chorób

---

<sup>67</sup> O apokatastazie, obejmującej przywrócenie do łaski demonów i potępionych – por. H. CROUZEL, dz.c yt., 347-351.

<sup>68</sup> Orygenes, interpretując teofanie Starego Testamentu, stwierdził, że Chrystus stał się człowiekiem pośród ludzi, aniołem pośród aniołów (*Komentarz do Pnp* 3). Zdaniem H. Crouzel'a Chrystus ukazuje się wówczas w swym człowieczeństwie, zarówno anielskim, jak ludzkim; a ponieważ nie zgrzeszył, człowieczeństwo Jego nadal jest pierwotnie nie zróżnicowane. Św. Hieronim zaś, błędnie interpretując wypowiedź Orygenesesa, dopatruje się podwójnej ofiary Chrystusa, który jakoby powtórnie miał zostać ukrzyżowany za demony. Por. H. CROUZEL, dz. cyt., 260 nn.

<sup>69</sup> Człowieczeństwo Chrystusa odgrywa zasadniczą rolę – zdaniem Orygenesesa – w dziele Odkupienia, które spełnia się przez Jego Mękę i Zmartwychwstanie; te eksplikacje widoczne są w interpretacji figur biblijnych. Por. H. CROUZEL, dz. cyt., 261nn.

<sup>70</sup> Problem powszechnej apokatastazy, którą przypisywano Orygenesowi, budził od dawna rozliczne wątpliwości. Zdaniem H. Crouzel'a przy jego rozstrzygnięciu należy zapytać, dlaczego apokatastaza miałaby być powszechna, skoro upadek nie był powszechny. Por. H. CROUZEL, dz. cyt., 347-352.

<sup>71</sup> Por. Rz 8,20; ORYGENES, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, tłum. S. Kalinkowski, Wyd. ATK, Warszawa 1994, PSP 57, z.2, 358-364.

spiesznie zastosował lekarstwo. 2. „Prawda Chrystusa jest we mnie”<sup>72</sup>; jako że inaczej nie ośmieliłbym się być bezwstydnym ze względu na szacunek wobec Waszej Świątobliwości, gdybym nie rozpoznał dzięki oczywistemu osądowi i rozporządzeniu Bożemu, że to ja zostałem do ciebie wysłany, a ty zostałeś wybrany do tego, by zdobyć lekarstwo dla owego tak wielkiego i czcigodnego ludu, na który jak została nałożona kara za grzechy, tak po wypełnieniu kary należy się mu leczenie<sup>73</sup> 3. Racz pamiętać o mnie, najszlachetniejszy Ojczy, i o wielu moich rodakach, którzy wraz ze mną wyczekują na twoje słowo jak na rosę, aby ono mogło na nich zstąpić<sup>74</sup>

DE OROSII OPUSCULO CUI TITULUS *COMMONITORIUM DE ERRORE*  
*PRISCILLIANISTARUM ET ORIGENISTARUM*  
( *Argumentum* )

Orosius, presbyter Hispanus, errorem Priscillianistarum et Origenistarum, qui in eius patria valde dissitus erat, studiose depugnare voluit. Qua de causa Augustinum, Hypponesem episcopum, qui tum magnus fidei catholicae deffensor habitus erat, auxilium utile efficaxque intente depoposcit et ipse ei scriptum commonitorium de hac re protulit.

Initio exponuntur circumstationes ac conditiones, quas Orosius ad hoc opusculum componendum fortasse petivisse existimatur. Deinde ipsum opusculum commonitorium in linguam Polonam transfertur atque notis idoneis instruitur.

---

<sup>72</sup> Por. 2 Kor 11,10: „Zapewniam was przez będącą we mnie prawdę Chrystusa, że nikt nie pozbawi mnie tej podstawy do chlubienia się w granicach Achai”

<sup>73</sup> Orozjusz uważa, że karą za niewierość nauce Chrystusa były zamieszki i niepokoje wywołane przez Pryscyliaana i jego zwolenników.

<sup>74</sup> Por. Lb 11,9: „Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna” Jak podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię rosa zapowiadała pojawienie się manny – pokarmu od Boga, tak słowo św. Augustyna miało być zapowiedzią zesłania pokarmu dla tego ludu. Por. przypis 11.